



Noctes Medicae

ROZMOWA Z PROF. DR. HAB. TOMASZEM SAPOTĄ

– PRZEWODNICZĄCYM RADY NAUKOWEJ
SERII WYDAWNICZEJ *NOCTES MEDICAE*

Tomasz Sapota (ur. 1970), filolog klasyczny, profesor nauk humanistycznych, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, związany z Uniwersytetem Śląskim w Katowicach. Autor prac o rzymskich pisarzach doby cesarstwa: Apulejuszu z Madaury, Juwenalisie, Makrobiuszu – oraz przekładów tragedii Seneki Młodszeo, Saturnaliów Makrobiusza, a także Syfilisu albo choroby galijskiej Girolama Fracastora, który opublikował w 2024 r. w serii *Noctes Medicae* Instytutu Badań Literackich. Pełni funkcję przewodniczącego Rady Naukowej tej serii powołanej przez Warszawski Uniwersytet Medyczny, w celu upowszechnienia opracowanych przekładów ważnych tekstów z pogranicza medycyny, literatury i filozofii.

CHOROBA W DYSKURSIE MALADYCZNYM

Antonina Doroszevska (A.D.):

Panie Profesorze, skąd ta nazwa? Co to znaczy *noctes medicae*, do czego ten tytuł nawiązuje? Czemu koniecznie łaciński? Oczywiście, przeczytałam to, co znajduje się na skrzydełkach książek, które już ukazały się w serii, a mianowicie – na okładkach przekładu dzieła Francesca Reddiego oraz tłumaczenia poematu Fracastora, ale chciałabym się dowiedzieć nieco więcej na ten temat. Zwłaszcza, czemu łacina, skoro jest to język obecnie w medycynie wypierany przez angielski.

Tomasz Sapota (T.S.): Zastanawialiśmy się przez pewien czas z redaktorami Maciejem Ganczarem (pomysłodawcą zamierzenia) oraz Ireneuszem Gielatą (polonistą, badaczem literatury XIX wieku z Uniwersytetu Śląskiego) – jaki tytuł dobrać, żeby bez trudu mógł pomieścić to, o co nam w tej serii chodziło. Zaproponowałem *Noctes medicae*, czyli *Noce medyczne*, jako nawiązanie do *Noctes Atticae*, czyli *Nocy attyckich*, Aulusa Gelliusza – zbioru esejów, które zaczął ten rzymski autor z II wieku naszej ery pisać podczas studiów w Atenach, w długie zimowe noce. Miał to być podręczny zbiór informacji, rodzaj encyklopedii, a jednocześnie *sui generis* bujny podręcznik dla synów. Jak ich ojciec – reprezentowali oni rzymską elitę, a jako jej przedstawiciele winni byli znać rzymską przeszłość i kulturę, znać instytucje swojego państwa, ważne teksty przeszłości,

rozumieć swój język i władać nim poprawnie, po to żeby zachować to, co najlepsze z przeszłości, i kształtować przyszłość rzymskiego imperium. Ten niesmaczny imperializm może sobie odłożymy tutaj na bok, natomiast tym, co wydaje mi się istotne dla rozumienia naszej serii, jest praca Gelliusza, który jak troskliwy bocian wydobywał ze stawu dawnej grecko-rzymskiej wiedzy, stawu pokrytego rzęsą czasu i zapomnienia, jeśli mogę tak się poetycko w tej rozmowie o serii unosić, żaby, czyli treści warte uwagi i warte ocalenia w pamięci. W samotności uczonego, z perspektywy oddalenia od bełkotu teraźniejszości mógł się nad nią zastanawiać i szukać do niej – teraźniejszości – komentarzy. Napisał esej, które złożyły się w 20 ksiąg jego dzieła (niemal w całości zachowanego do dzisiaj) i właśnie pomyśleliśmy sobie, że seria *Noctes medicae* ma być właśnie taką arką przymierza poglądami i myślami badaczy i komentatorów medycyny wartymi w tekstach, zarówno starych, dawnych, odległych, jak i całkiem świeżych – byleby nie były techniczne, nie ściśle specjalistyczne – a światem myśli i wyobrażeń współczesnych medyków. Chcieliśmy, żeby zainteresowani człowiekiem, zainteresowani koncepcjami zdrowia i choroby, mieli sposobność odbycia rozmowy w wyobraźni ze swoimi poprzednikami w zawodzie albo dyletantami (filozofami, artystami pióra) na temat tego, co wykracza

„Interesują nas teksty, które mają dzisiejszych lekarzy zakotwiczyć trochę w przeszłości, ukazać im bogactwo i różnorodność form uprawiania zawodu, a także drogi, jakimi dokonuje się postęp, ogólnie rzecz ujmując, pisma, które sprzyjają refleksji nad zawodem”

poza sferę konkretnych proceduralnych czy farmakologicznych rozwiązań. A jednocześnie łaciński tytuł jest odesłaniem do uniwersalnych podstaw naukowego dyskursu w Europie, w zakresie medycyny rozpoczętego w greckich tekstach Hipokratyków (a później Galena), kontynuowanego w Rzymie przez Celsusa, podtrzymywanego w rozprawach średnowiecznych, czasem dużej wartości (choćby położniczy traktat Troty z Salerno), i rozwijanego z dużą siłą w czasach humanistycznego Odrodzenia.

A.D.: A zatem łacina to alegoria tradycji, a nie zakres tekstów, których przekłady pojawiają się w serii?

T.S.: Interesują nas teksty, które mają dzisiejszych lekarzy zakotwiczyć trochę w przeszłości, ukazać im bogactwo i różnorodność form uprawiania zawodu, a także drogi, jakimi dokonuje się postęp, ogólnie rzecz

„Ale szukamy też tekstów z różnych wieków i okresów, które patrzą na medycynę jak na sztukę myślenia o istotnych, bolesnych albo radosnych, żywo odczuwanych sferach ludzkiej egzystencji: o cierpieniu, lęku, o śmierci, żałobie, ale też narodzinach, uzdrowieniu, sile, współczuciu i współodczuwaniu”

ujmując, pisma, które sprzyjają refleksji nad zawodem. To jest jeden cel tej naszej inicjatywy. Ale szukamy też tekstów z różnych wieków i okresów, które patrzą na medycynę jak na sztukę myślenia o istotnych, bolesnych albo radosnych, żywo odczuwanych sferach ludzkiej egzystencji: o cierpieniu, lęku, o śmierci, żałobie, ale też narodzinach, uzdrowieniu, sile, współczuciu i współodczuwaniu. Tekstów przypominających, jak wyrocznia delficka, co to znaczy poznać samego siebie, znać swoją miarę, co to znaczy: nic ponad miarę. Pism uczących lekarzy pokory zarówno wobec wiedzy, którą zobowiązani są przyjąć, jak i serdecznej cierpliwości wobec pacjenta – tego Innego, Drugiego, spotykanego w czasie bolesnym, dotkliwym. Który

potrzebuje empatycznego przewodnika.

A.D.: Gdzie szukać takich pism?

T.S.: Postaraliśmy się pozyskać współników, którzy to wiedzą, profesorów z różnych miast i naukowych ciał: iberystkę Beatę Baczyńską z Uniwersytetu Wrocławskiego, znawcę literatury w języku francuskim Marka Bieńczyka z Instytutu Badań Literackich PAN, germanistkę Joannę Godlewicz-Adamiec z Uniwersytetu Warszawskiego, italianistę Romana Sosnowskiego oraz niderlandystę Piotra Oczkę z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ja jestem filologiem klasycznym z Uniwersytetu Śląskiego (seria zacieśnia współpracę między WUM a UŚ) – ufam, że to gro- no poradzi sobie z wyzwaniem. Zresztą już się sprawdza: Roman Sosnowski wpadł na znakomity pomysł, żeby spolszczyć Fracastorowy poemat weneryczny, czyli *Syphilis albo choroba galij-ska*, czego się podjąłem, a sam zaproponował traktat Francesca Rediego o naukowym rozumowaniu, *Obserwacje na temat żmij*, oraz lżejszy w tonie dytyramb *Bakchus w Toskanii*, co przetłumaczył w tandemie z żoną, tłumaczką literatury włoskiej, Barbarą Sosnowską. Oba teksty ponoć cieszą się zainteresowaniem czytelników. Redi pokazuje, że badacz musi kwestionować opinie autorytetów, jeśli nie są oparte na weryfikowalnych dowodach, bo tylko racjonalne argumenty, potwierdzone eksperymentalnie służą

wiedzy. Fracastoro napisał poemat o chorobie wenerycznej, której nazwa (syphilis) się utrwała, chociaż nie wiedział jeszcze wtedy, że jest to infekcja przenoszona drogą płciową (termin *lues venerea* powstał znacznie później). Fascynujący jest rozwój jego teorii, od metafizycznej wizji zarodków chorób, które wybuchają, gdy sprzyja temu koniunkcja ciał niebieskich, do prekursorskiej (wyłożonej później w piśmie prozą) teorii zarazków przenoszonych przez kontakt. Prof. Alicja Wiercińska-Drapało w postowie do przekładu poematu mówi o obserwacji jako o źródle postępu wiedzy medycznej, odnosząc te spostrzeżenia do historii ustalenia sposobów rozprzestrzenienia się AIDS.

A.D.: Te publikacje już znamy, na co możemy czekać w przyszłości?

T.S.: Wojciech Charchalis (ostatni znaczący przekład w jego dorobku to *Don Kichote*) pracuje nad *Examen de ingenios para las ciencias* Juana Huarte de San Juana, Marek Bieńczyk obiecuje Starobinsky'ego antologię tekstów o chorobach lekarzy, zainteresowanie serią wyrazili Hanna Serkowska, na razie nie chcę ujawniać szczegółów, oraz Wojciech Śmieja, który zajmie się historią prostaty, przekładając *Filozofię prostaty* Philippe'a Petit. Odnoszę wrażenie, że *Noc-tes medicae* wychodzą z nisz w świat. ■